

Sylwestrowa premiera w Teatrze im. Stefana Jaracza

# Iluzja i prawda

— To zwariowany obrazek ze świata teatru — mówi Marcin Sławiński, reżyser sztuki „Czego nie widać”.  
Premiera spektaklu Michaela Frayna odbędzie się w sylwestrowy wieczór o godz. 19.

**O**bjazdowa trupa aktorska realizuje sztukę „Co widać”. Jednak widzowie mają okazję podpatrzeć to, czego nie widać na scenie, a co składa się na efekt końcowy. Sylwestrowa farsa to historia przygotowywania i wystawienia spektaklu. Widzowie wezmą udział w próbie generalnej. Zobaczą, co się dzieje w kulisach oraz efekt pracy zespołu — spektakl grany w prowincjonalnym miasteczku. — Staramy się wybierać takie farsy, które oprócz bawienia publiczności, niosą w sobie coś głębszego — mówi Janusz Kijowski, dyrektor teatru. — Są krzywym zwierciadłem naszej rzeczywistości.

## Trudny gatunek

Prawda i iluzja sceny, blaski i cienie zawodu aktora oraz odrobina szaleństwa, którego on wymaga... Podpatrzone z życzliwą ironią ludzkie charaktery, mnóstwo śmiesznych sytuacji, zmieniające się w brawurowym tempie sceny, nie pozwalają odetchnąć ani aktorom, ani oglądającym. Sztuka Michaela Frayna od 1982 roku

nie schodzi z afiszów scen teatralnych na całym świecie. Również w Polsce była wielokrotnie inscenizowana.

— Sztuka Frayna to fantastycznie napisany tekst. Cieszę się, że mogę zrealizować ten sceniczny hit, chociaż farsa to niezwykle trudny gatunek — mówi reżyser spektaklu. — Wymaga dopracowania wielu szczegółów, utrzymania stałego tempa, no i wyjątkowych umiejętności aktorskich.

## Mało śmieszna praca

Dowcip polega tu na zderzeniu zakulisowych perypetii aktorów z ich perypetiami scenicznymi. Artyści robią sobie nawzajem kawały, kradną rekwizyty i urządzają sceny zażdrości tuż przed wyjściem na scenę. W połączeniu z ich nieudolnym aktorstwem przynosi to efekt komicznych pomyłek.

— Grając aktorów mamy spiętrzone zadanie — mówi Joanna Fertacz, odwórczyni roli Doty Otley. — Praca nad farsą w przeciwieństwie do efektu jest mało śmieszna. To matematyczna, żmudna praca, skła-



Fot. Grzegorz Czykwin

## Farsa to wymagający gatunek — twierdzą aktorzy

danka drobnych elementów.

Głównym elementem scenografii spektaklu jest dwustronna, obrotowa konstrukcja autorstwa Wojciecha Stefaniaka. Premiera sylwestrowa odbę-

dzie się w sobotę o godz. 19, premiera noworoczna w niedzielę o godz. 20.

**Beata Waś**

b.was@gazetaolsztynska.pl

## Zaproszenie

Mamy jedną podwójną wejściówkę na 6 i 7 stycznia. Na telefon czekamy dzisiaj w godz. 10-10.15 pod nr 0-89 535 27 35.